

8.12.53

Drogi Kaziu. – Skarga Twoja, że nie odpowiedziałem Ci na dwa ostatnie listy, jest zupełnie niesłuszna. Nie odpowiedziałem, ponieważ nie było nic do odpowiedzenia; poza tym, mimo nawału zajęć (wstaję codziennie o 6.30 rano, kładąc się spać o północy), załatwiam wszystko z wzorową dokładnością, a jedynie wyjątkowo odpowiadam na listy nie w 24 minuty. Co znaczy uwaga: „Nie pisz, żeś listów nie otrzymał” itd.? Czy ja kiedykolwiek kłamię? Co do pokwitowań, po raz pierwszy w naszej praktyce spotykam się z takim żądaniem. Przecież lista składek jest stale ogłaszana, a Stara Lwowianka znajduje się na liście ogłoszonej w numerze gwiazdkowym. I dlaczego mamy kwitować przedpłatę na książki czy pismo? Ładnie byśmy wyglądali, mając w całej redakcji i administracji trzy osoby pracujące. Pani Kozarynowej (wnuczka Jeża jak, zdaje się, Ci pisałem) przekazałem Twoje słowa, nie znam jej osobiście. Dzwoniła Zahorska (12 Middleway N.W.11), by przesłać Ci najserdeczniejsze życzenia z powodu wiersza. Prosiłem ją, by dała na piśmie do rubryki czytelników Korespondencja S. Zahorskiej do redakcji na ten temat nie ukazała się.: „Wiersz W. jest nieporównany, piękny, nasycenie nastrojami, obrazami i skrótami myślowymi wręcz zawrotne”.

Uściski serdeczne.

MG